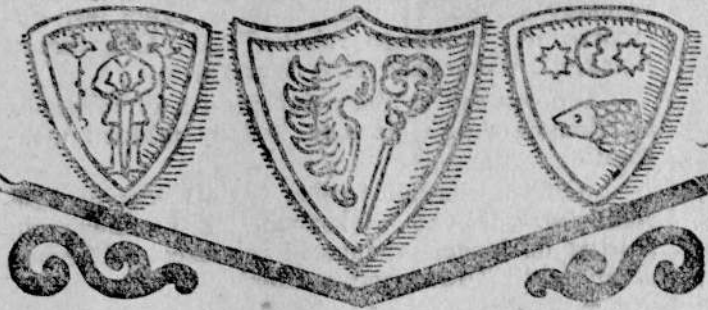


GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w kwiecień, miesięcznie 1,50 zł z od-
noszeniem przez pocztę 20 gr
więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wzrusze-
niu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komu-
nikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozatermi-
nowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abona-
mentu. Za dział ogłoszeń, redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza
10 gr. (7 lin.) 10 gr. za reklamy na
str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierw-
szej str. 30 gr. Rabatu udziela się przy czystym osła-
żeniu. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodni-
owo w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa
nr 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11
Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252

Piątek Wincentego
Sobota Celestyna
Niedziela Hermana

Dziś wschód słońca o godz.	5,10	zach.	6,10
Jutro	5,03		6,11
Dziś	księżyc	3,38	11,34

Nr. 41

Wąbrzeźno, sobota 6 kwietnia 1929 r.

Rok IX

Nie czas żałować róż, gdy lasy płoną.

Sesja sejmowa została zamknięta i posłowie rozjechali się do domów dla miłego spędzenia wy-
czasów wielkanocnych. Gdybyśmy chcieli w jed-
nym zdaniu określić charakter ubiegłej sesji sej-
mowej, to można tylko powiedzieć tak: Sejm świę-
cił w pełni nawrót do tego, co opinia publiczna do
sądnie określiła, jako złe obyczaje sejmowe. Nieu-
stannie w czasie ubiegłej sesji natykaliśmy się na
nawrót do niechlubnych tradycji z praktyki poprze-
dnich Sejmów, czy to gdy Sejm skreślał fundusze
na walkę ze szpiegostwem, czy to gdy stawał w
stan oskarżenia b. Ministra Czechowicza, czy to
wreszcie gdy na ostatnim posiedzeniu odrzucił
wniosek Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rzą-
dem, ażeby Komisja Konstytucyjna mogła praco-
wać nad projektem reformy Konstytucji także w
czasie zamknięcia sesji sejmowej.

Działalność Sejmu w tem wszystkim nie mo-
że być nawet podniesiona do godności i rozmiarów
walki z Rządem. Gdyby do podjęcia tej walki czuł
się na siłach i jej pragnął, odmówiłby poprostu
Rządowi budżetu. Sejm wypowiedziałby przez to
że pragnie sam wytworzyć rząd, albo że wzywa
rząd obecny do rozwiązania Sejmu i odwołania
się przez wybory do opinii publicznej. Ale Sejm
obecny nie pragnie ani jednego ani drugiego. Aże-
by wytworzyć rząd, musiałby Sejm posiadać w
swem łonie zwartą i zdolną do twórczej pracy wię-
kszość, czego niema zupełnie, a nazewnątrż po-
parcie opinii publicznej, czego niema wcale, a za
tem ta pierwsza możliwość jest wykluczona, a no-
we wybory postawiłyby konające partyjnictwo
przed koniecznością stoczenia jeszcze jednej walki
o utrzymanie swych zamierzających wpływów w
kraju, co mogłoby się skończyć dla tego partyjni-
ctwa katastrofą. Sejm w tej sytuacji wybrał inną
metodę — metodę przeszkadzania. Sejm przeszkad-
za rządowi w pracy, w sprawowaniu władzy, w
sterowaniu nawa państwowa, przeszkadza tak jak
krnąbrny dzieciak może przeszkadzać dojrzałemu
człowiekowi. Jest to najgorsza forma odrodzenia
złych obyczajów sejmowych, a gdy rząd wobec te-
go zmuszony jest chwycić się specjalnej praktyki
krzykaczy partyjni podnoszą wrzask że Rząd wal-
czy z parlamentem.

Moment przeszkadzania bardziej jaskrawo niż
zazwyczaj uwidocznił się na ostatnim posiedzeniu
ubiegłej sesji, gdy Sejm odrzucił wniosek Bloku o
ciągłości prac Komisji Konstytucyjnej. Uchwa-
ła ta, zwracając się przeciwko najbardziej żywo-
nym interesom Państwa, przeciwko najbardziej
gorąco odczuwanej potrzebie społecznej, miała na
widoku tylko jeden cel: wyrządzenie Rządowi no-
wego psikusa. Ale ten cel chybiła, a zwróciła się
przeciwko Sejmowi i Państwu.

Wniosek Bloku, jak słusznie podnosili w dys-
kusji mówcy tego Klubu, ma dwie strony: prawną
i polityczną. Według istniejących ustaw Komisja
sejmowa nie może pracować, gdy Sejm jest nie-
czynny — i nikt tego stanu rzeczy ani ze strony
Rządu ani z ław Bloku nie kwestjonował, ale w
istniejącej ustawie może zrobić wyjątek dla sprawy
niezmiernie wagi nowa ustawa, formalnie i pra-
wnie powzięta — i że stanowiska prawnego nie
temu nie można zarzucić. Lecz stronnictwa sejmowe
pokrywając się płaszczkiem istniejącego pra-
wa, z całym cynizmem i zupełnie wyraźnie kład-
ły nacisk na stronę polityczną sprawy. Gdyby Ko-
misja Konstytucyjna pracowała, a Sejm nie, nie by-
łoby pola do „rozgrywki” z Rządem. Komisja mog-
łaby uchwalić najważniejszy dla Państwa projekt,
a Sejm nie miałby okazji dokuczać Rządowi. Mog-
łoby prace Komisji potoczyć się „za przedko”,
mogłaby się stworzyć sytuacja, że Sejm zostałby
zwołany tylko dla uchwalenia — projektu Komisji
i potem nastąpiłby nowy Sejm, pracujący już w
ramach nowego ustroju.

Ogólne napięcie...

W oczekiwaniu zmian w rządzie.

Do tej chwili nie została oficjalnie zgłoszona
dymisja Rządu, to jednak wszyscy trwają w prze-
konaniu, że to lada godzina już nastąpi. Okres tego
„nieoficjalnego przesilenia” trwa już od 2-ch tygo-
dni i ciągnie się nieoficjalnie prawdopodobnie dla-
tego tak długo, że czynniki odpowiedzialne wahają
się z obsadzeniem stanowiska premiera, które jest
w obecnej chwili b. ważne i najodpowiedzialniejsze
Dla dobra kraju i ze względu na sytuację Pań-
stwa, dotychczasowy premier prof. Bartel sam u-
waża za niewskazane dalsze pozostawanie u steru
Rządu. Wyraził to osobiście p. Prezydentowi Mo-
ścickiemu w toku rozmów, w trakcie których przed-
stawił wyczerpująco swój pogląd na sytuację poli-
tyczną i gospodarczą Państwa.

Wczoraj wieczorem odbył p. Prezydent kilka
konferencji w tem i z marsz. Piłsudskim. Mimo
więc wymieniania nazwisk gen. Sosnkowskiego,
Świtalskiego, poła Patka, jako kandydatów na
premiera, mówi się zupełnie poważnie o ponownem
objęciu szefostwa Rządu przez marsz. Piłsudskie-
go względnie jego osobistego przyjaciela, który w
tych dniach został zwolniony ze służby czynnej w

armji pułkownika Prystora, przyczem ten nietyl-
ko, że ma największe szanse, ale również napawa
niepokojem parlament, którego on jest przeciwni-
kiem. Z pułkownikiem Prystorem pracowałaby
grupa pułkowników, skłonna do próbnego i nieo-
bowiązującego porozumienia się ze wszystkimi u-
grupowaniami politycznymi. W tym wypadku mar-
szałek Piłsudski zachowałby nadal tekę ministra
spr. wojskowych.

W razie przyjęcia dymisji gabinetu prof. Bar-
tla, co nastąpi prawdopodobnie już dzisiaj, skład
nowego gabinetu zostanie natychmiast opublikowa-
ny i zatwierdzony.

Warszawa 5. 4. Według nadchodzących wiado-
mości, Rząd prof. Bartla nie jest jeszcze w stanie
dymisji. W kołach miarodajnych toczyć się będą
przez cały tydzień rozmowy, mające na celu skon-
struowanie koncepcji przyszłego rządu, poczem do
piero po stworzeniu tej koncepcji i po desygnowa-
niu osób, któreby miały wejść do nowego gabinetu
nastąpi formalna dymisja obecnego rządu i nomina-
cja nowego.

Dymisja gabinetu w Austrii.

Wiedeń 4. 4. Gabinet ks. Seipla podał się do
dymisji, którą prezydent Miklas przyjął, powierza-
jąc ustępującemu kanclerzowi tymczasową sprawa-
nowanie agend.

Na posiedzeniu Rady ministrów złożył kan-
clerz Seipel oświadczenie, w którym podniósł, że
przez nieustanną agitację nagromadzono dużo nie-
nawisli nietylko przeciw osobie kanclerza, lecz
także bez żadnego uzasadnienia przeciw jego sta-
nowi i przeciw kościołowi. Aby odebrać argumen-
ty tym, którzy uważają, jego osobę za przeszkodę
rzeszowej pracy, zdecydował się kanclerz ustąpić
aby pozostawić stronnictwom możliwość pracy na

rzecz państwa w inny sposób.

Po tem oświadczeniu na wniosek wicekancler-
za Hartleba wszyscy ministrowie również podali
się do dymisji, ponieważ powody, przytoczone
przez kanclerza, dotyczą całego rządu.

W kołach politycznych sądzą, że dymisja ga-
binetu wyszła z inicjatywy osobistej kanclerza i że
rzeszowych powodów obecnie nie było.

Pogłoska o koalicji między partją chrześcijań-
ską a socjal-demokratyczną uważane są za pra-
wopodobne. Nowy gabinet będzie kontynuował po-
litykę ks. Seipla.

Dodatki dla pracowników państwowych.

Ministerjum skarbu wyjaśniło, iż w okresie bu-
dżetowym 1929-30 dodatki miesięczne i dodatki na
mieszkanie dla pracowników państwowych przy-
sługiwać będą tylko tym pracownikom kontraktow-
ym, pobierając wynagrodzenie ryczałtowe, nie
przekraczające 1.000 zł. miesięcznie, którym przy-

sługiwały one na podstawie uchwały Rady mini-
strów z dn. 7 listopada 1928 r. Zajmowanie przez
jedną osobę kilku stanowisk nie przeszkadza, jak
to było dotąd, w pobieraniu wyżej wspomnianych
dodatków.

Powódź we wschodniej Małopolsce.

Lwów 5. 4. Ludność województw wschodnich
znajduje się pod groźbą powodzi. Szczególnie daje
się we znaki wylew Dniestru w powiecie rozwa-
dowskim. W całej okolicy wzduż drogi Piaseczno
— Rozwadów woda zalała łąki i pola orne. Łącz-
nie pod wodą stoi kilka tysięcy morgów łąk i prze-
szło 1000 morgów pól. W kilku miejscach utworzy-
ły się zatory. Komunikacja w kilku gminach jest
przerwana. Wiele miejscowości wskutek zalania
wielkich obszarów wodą jest zupełnie odciętych od
świata. Sytuacja na Dniestrze jest nadal bardzo po-
ważna, wskutek podnoszenia się z godziny na go-
dzinę stanu wód na Dniestrze.

W Województwie tarnopolskiem część mia-
sta Czortkowa została zalana wodą. Pod Czortko-
wem utworzył się zator lodowy. W powiecie bor-
szczowskim woda zalała wieś Kapuścińce. Obok
tej wsi utworzył się bardzo groźny zator. Kra-
uszkodziła bardzo poważnie most drogowy i wał.

Szkody materialne bardzo znaczne ze wzglę-
du na zniszczone oziminy.

W województwie lwowskim w powiecie Rud-
ka i Sambor wskutek podniesienia się stanu wody
na Dniestrze zalanych zostało kilkadziesiąt do-
mów. We wsi Piniany woda zalała 54 domy. Ko-
munikacja z zalanymi wsiami odbywa się przy po-
mocy łodzi.

Tę przedewszystkiem boją się stronnictwa
sejmowe i do tego przedewszystkiem nie chcą do-
puścić.

Stworzyła się sytuacja paradoksalna, sytuacja
nie dopomyślenia, sytuacja kto kogo „przetrzyma”
czy większość sejmowa Rząd i Blok, czy nadwrót.
Jedni wyciągają wszystkie siły, by pracować nad
największą dla Państwa sprawą naprawy ustroju,

drudzy w tej pracy przeszkadzają. Ale tu mache-
rzy sejmowi się pomylili. Nię oni mają sprawę w
swojem ręku. Sprawę ma w swoim ręku opinia pu-
bliczna, której wyraziicielem skromnie się nazywa
obecny Sejm, i Sejm musi się przed nią ugiąć.
Sprawa jest zbyt poważna, by było czas na cacka-
nie się. Nie czas żałować róż, gdy lasy płoną. A
lasy płoną.....

IMPREZY KONNE PODCZAS P. W. K.

Jedną z atrakcyjnych imprez P. W. K. w ciągu prawie całego jej trwania będą pomysłowe imprezy konne, do których robią przygotowania Wielkopolski Klub Jazdy Konnej i Wielkopolskie Towarzystwo Wścigów Konnych.

Program wścigów konnych na torze w Ławicy, który niema sobie równego w Polsce tak pod względem piękności położenia, jak i urozmaicenia przeszkód, obejmuje 2 sezony: wiosenny od 26 maja do 23 czerwca, oraz jesienny od 15 do 29 września razem 20 dni wścigów z łączną sumą nagród 200.000 zł.

Program konkursów hipicznych na wspaniałym hipodromie Wielkopolskiego Klubu Jazdy Konnej, położonym tuż przy terenach Wystawy, obejmuje wielkie międzynarodowe konkursy hipiczne, w których wezmą udział wszystkie ekipy zagraniczne, jadące do Warszawy, oraz całą serię krajowych konkursów hipicznych i konkursów wojskowych o mistrzostwo armii — razem 16 dni konkursowych, z czego międzynarodowe konkursy zajmują 7 dni (od 17 do 27 maja) z łączną sumą nagród 60.000 zł, oraz licznymi nagrodami honorowymi. Mistrzostwa konne armii polskiej odbędą się w dniach 21—24 lipca. Z ekip zagranicznych narazie są zapowiedziane: francuska, amerykańska, węgierska i czechosłowacka. Bardzo prawdopodobny jest również udział Włochów, Rumunów, Finlandczyków i Niemców.

Drugą atrakcją hipodromu będą podoficerskie turnieje wojskowe (władanie szablą i lancą na koniu, szermierka konna, woltżerka, dżygówka kozacka, kadryle konne, gymkhany z przeszkodami, jeu de barres itp.), których program obejmuje 7 dni.

Osobny dział zawodów konnych podczas Wystawy stanowi polo.

POLSKA NA EKRANIE P.W. K.

Aby na P. W. K. zapomocą filmu zilustrować przejawy życia państwowego Polski i jej osobliwości, zawiązała się w Warszawie spółka pod nazwą „Polska w filmie”, która będzie dokonywała zdjęć na całym terenie Rzeczypospolitej. Filmowane będą obiekty państwowe, społeczne, przedsiębiorstwa i zakłady przemysłowe, krajobrazy, oraz wszystko to, co może przedstawiać charakterystyczne cechy Polski.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło podległym sobie władzom przyjść z pomocą temu przedsięwzięciu.

KONGRES ADMINISTRACYJNO-SAMORZĄDOWY W POZNANIU.

W czerwcu br. łącznie z Powszechną Wystawą Krajową odbędzie się w Poznaniu I. polski kongres administracji i samorządu.

Inicjatorem kongresu jest Polski Instytut Nauk Administracyjnych. Obecnie utworzono już komitet organizacyjny kongresu, w skład którego weszli członkowie polskiej grupy międzynarodowej komisji nauk administracyjnych, oraz szereg wybitnych teoretyków i praktyków z zakresu administracji i samorządu.

Książęcy paż.

Opowiadanie z historii Śląska.

(Ciąg dalszy).

Drugiego dnia w porę południową, piękna księżna Elżbieta, małżonka Ludwika, przybyła na miejsce zborne ze swoim dworem. Stawiła się tam na życzenie małżonka, bo sama polowania nie lubiła. Dobre jej serce napełniało się wstrętem, gdy widziała te gonitwy za zwierzyną i niemiłosiernie jej zabijanie. Nie długo też pobyla w lesie; niewinnym się niezdrokiem, wróciła z dworem do zamku, gdzie czyniły się wielkie przygotowania na przyjęcie wspaniałych gości po skończonych łowach.

Co dzień rano zwożono na wozach rozmaitego zwierza i oddawano do kuchni książęcej, gdzie kucharze przeróżne pieczenie i przysmaki z nich przyrządzali. Kuchnia księcia słynęła; nie darmo książę sprowadził aż z dalekiej Francji kucharza i opłacał go lepiej, niż marszałka dworu. Ruch w zamku był wielki, wszyscy byli zajęci, a księżna doglądała sama, bo zajęcie takie sprawiło jej przyjemność. W Czwartek po południu książę z gośćmi miał wrócić do zamku...

Dzień czwartkowy był bardzo pogodny. Zaraz od rana zapanowało ciepło, po chłodnych poprzednich dniach tem przyjemniejsze. Myśliwi wstali rześcy i dobrej myśli, książę Ludwik więcej od innych. Każdy sobie mówił, że w tym ostatnim dniu dołoży sił, aby dobili się sławy pierwszego strzelca. Książę sam chciał uchodzić za najlepszego myśliwego, przeto zaledwie wypił nieco polewki na śniadanie, zaraz ruszył w las. Za nim pociągnęli towarzysze. Trąbki zagrały, łowy się rozpoczęły...

Zrazu jeden drugiego widział lub słyszał, z wolna jednak towarzystwo się rozproszyło, tem więcej, że polowano w kniei, najmniej znanej a gęstej, o której myśliwi książęcy mówili, że najwięcej kryje w sobie zwierza.

Potępienie wichryciejskiej roboty

„Lud tutejszy, który wytrwałością, pracą i zgodą najcięższym przesładowaniem się ostał, znajdzie i teraz drogę do porozumienia i współpracy”.

Mocne słowa Wojewody Pomorskiego, p. Lamota.

Pan wojewoda pomorski Lamot napisał interesujący artykuł rolniczy p. tyt.: „Czem jest Pomorze dla drobnego rolnika?” w „Gospodarzu Polskim”, wychodzącym w Warszawie.

Omówiwszy w nim położenie i stan rolnictwa na Pomorzu, p. wojewoda kończy takimi uwagami:

„Otóż stwierdzić trzeba, iż do niedawna ogół rolników, zarówno większych, jak i mniejszych, należał do jednej organizacji rolniczej pod nazwą „Pomorskie Towarzystwo Rolnicze”.

Ta zgodna współpraca w dziedzinie gospodarczej obu tych warstw była możliwa, gdyż stosunki między wsią i dworem inaczej nieco się tutaj układają, niż w innych dzielnicach.

To też stosunki wzajemne prostsze są i zdrowsze, bo każdy czuje się panem na swoich dziesięciu czy kilkuset morgach i równy ma głos w organizacji rolniczej.

Niepokój i zamęt wywołała w ostatnim czasie podjęta przez grono ludzi niezadowolonych próba stworzenia odrębnej organizacji wyłącznie drobnych rolników pod firmą CENTRALNEGO ZWIĄZKU KÓLEK ROLNICZYCH.

Nie ulega wątpliwości, że skoro usterki jakieś były, a każda rozwijająca się dopiero praca musi je posiadać, to lepiej było zamiast rozbić działającą już organizację, postarać się mocniej swe wpływy w niej ugruntować i to, co było złe, naprawić.

Drobny rolnik posiada w Pomorskiem Towarzystwie Rolniczym tak przygniatającą większość, że wolę swą skutecznie i stanowczo może wyrazić zarówno w kółku jak i na walnym zebraniu.

Wierzę mocno, iż lud tutejszy, który wytrwałością, pracą i zgodą najcięższym przesładowaniem się ostał, znajdzie i teraz drogę do porozumienia i współpracy.

Wiktor Lamot.

(Zapewne Szanowni Czytelnicy przypominają sobie, żeśmy niedawno umieścili artykuły, których osnową było potępienie burzycielskiej roboty C. Z. K. R. i innych nowotworzących się jakichś tam organizacji. Mocne słowa p. Wojewody Lamota są najlepszą rękojmiej, że Rząd stale potępia krecią pracę niektórych towarzystw, którzy swoją brudną pracą chcą wywołać zamęt wśród naszych organizacji pomorskich. Red.)

WIADOMOŚCI Z KRAJU I ZE ŚWIATA.

— Rio de Janeiro. Samolot hiszpański „Jesu del Gram Poder” odleciał o godz 5 m. 45 do Montewideo.

— Nowy Jork. Donoszą z Montewideo, (Urugusy), iż skonstatowano tam ognisko epidemii czarnej dżumy. Zanotowano 9 wypadków z których

4 miały przebieg śmiertelny.

— Konstantynopol. Prasa tutejsza donosi, iż Trocki przed kilku dniami cierpiał na ostry atak malarji.

— Lille. Sledztwo w sprawie wybuchu granatu w Halluin stwierdziło, iż zamiarem sprawców było jedyne nastraszenie komisarza policji.

— Warszawa. Wprowadzony został we wszystkich urzędach i biurach nowy czas urzędowania tj. od 8 rano do 3 po poł.

— Wiedeń. Podczas ubiegłych dwóch świąt za notowano tu 20 zamachów samobójczych, z czego 3 śmiertelne pozostałe zaś 17 osób w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala.

— Katowice. W najbliższą sobotę wicewojewoda śląski dr. Żurawski oraz członek śląskiej Rady wojewódzkiej adwokat Kobyliński wyjeżdżają do Nowego Jorku jako pełnomocnicy województwa śląskiego celem podpisania obligacji zaciągniętej w roku ubiegłym pożyczki śląskiej.

— Baranowicze. Dziś o godz. 12 urzędnik sowieckiej misji handlowej w Berlinie, Afanasowicz jadący z żoną do Moskwy, zastrzelił posterunkowego policji państwowej, zranił w głowę referenta starostwa w Baranowiczach, Kucharskiego, a następnie postrzelił siebie.

— Berlin. Trzy najgłośniejsze organizacje kolejarzy niemieckich na posiedzeniu stwierdziły jednomyślnie, że administracja kolei niemieckich, odmawiając podwyższenia płac, wypowiedziała walkę wszystkim organizacjom kolejowców niemieckich, wobec tego upoważniają zarządy swych organizacji do podjęcia walki z administracją kolei Rzeszy wszelkimi środkami ewentualnie przy pomocy strajku generalnego.

— Kowno. Rząd litewski postanowił na wniosek min. skarbu podwyższyć cła na wszystkie towary fabrykowane na Litwie. Akcja ta skierowana jest niewątpliwie w pierwszej linii przeciwko towarom polskim i niemieckim.

— Paryż. Następcą po zmarłym marszałku Fochu na stanowisko prezesa międzysojuszniczej komisji wojskowej, będzie mianowany generał Weygand, który ma niebawem otrzymać godność marszałka francuskiego.

— Berlin. Pierwsza spłata półroczna w wysokości 150 milionów marek z tytułu odszkodowań obciążających przemysł niemiecki a której termin płatności przypadł w dniu 1 kwietnia została wpłacona generalnemu agentowi odszkodowawczemu.

— Warszawa. Groźba powodzi zdaje się minęła całkowicie. Korytem Wisły płynie woda wolna już całkowicie od kry. Na Narwi i Bugu w okolicach Pułtuską lod spływa normalnie. Woda na Wiśle systematycznie opada.

KUPIEC NIE BĘDZIE MOĞŁ CI DAĆ PRACY I ZAROBKU, SKORO ZAROBIONY TUTAJ PIENIĄDZ WYWOZISZ NA ZAKUPY DO INNEGO MIASTA.

Księżciu towarzyszył giermek z ulubionym psem. Wyprosiła to księżna, bo książę najchętniej sam zapuszczał się w las.

Obaj posuwali się naprzód bardzo wolno, bo gałęzie drzew im przeszkadzały. Szli długo, aż wreszcie giermek zwrócił panu uwagę, że może za nadto oddalili się od innych strzelców.

Książę, który lubił przygody, gdyż wielce junackiego był usposobienia, machnął ręką, mówiąc:

— Gdy dojdziemy do „żabich dołów”, namyślimy się, co dalej począć.

„Żabiemi dolami” nazywano małe stawki w głębi lasu, u których, jak leśni twierdzili, zwierzyna zbierała się licznie. Książę był kiedyś przy nich razem z głównym myśliwym i sądził, że raz drogę tę odbywszy, sam do nich zajdzie.

Lecz godziny upływały, a „żabich dołów” widać nie było. Książę zaczął się niecierpliwić; zmęczył się więcej chodzeniem, niż najwłaściwiejszym uganiem się za zwierzyną.

Giermek zmęczenie pana widząc odezwał się nieśmiało, aby książę odpoczął, on zaś z psem zbada, gdzie się „doły” znajdują. Książę nad spodziewanie zgodził się na to. Giermek przeto odszedł, oświadczając, że od czasu do czasu będzie dawał znać o sobie rogiem i prosząc, aby książę raczył na swoim rogu odpowiadać.

Ludwik siedł pod drzewem i z przyjemnością odpoczywał. Myśl jego odbiegła od lasów i polowania a zwróciła się do spraw wielkich, zajmujących wówczas świat chrześcijański. Myślał o wyprawie do Ziemi świętej, jaką sobie był dawno postanowił. Życie wojenne, pełne przygód w dalekich krajach, nęciło go wielce. Przypominał sobie czynny nadzwyczajny rycerz dawnych wojen krzyżowych, gorzał pragnieniem sławy i zobaczenia tych ziem nieznanych, o których tak osobiście gloszono rzeczy...

Zajęty temi myślami nie słyszał rogu giermka, ani

nie odpowiadał na jego granie. Tymczasem granie to coraz się stawało słabsze, aż w końcu całkiem ustało.

Gdy książę z zadumy się obudził, poznał, że słońce zniżyło się daleko poza południe. Przypomniał sobie giermka i umowę i zaczął grać na rogu. Lecz daremnie trąbił; nikt mu nie odpowiadał, drzewa lasu tylko szumiały.

— Teraz zgubiłem giermka, — pomyślał — i będę musiał sam o sobie radzić.

Lecz co zrobić? Wracać, czy iść naprzód? Ostatecznie postanowił wracać, jakkolwiek sobie mówił, że kilka godzin upłynie, zanim drogę tę przebędzie. Jednakże zaczął iść...

Szedł w mniemaniu, iż tą samą drogą postępuje którą przybył. W istocie jednak w innym posuwał się kierunku. Po pewnym czasie zatrzymał się, rozważając i po drzewach spoglądając. Nie zdołał jednak rozpoznać, czy wraca tędy, którą przyszedł.

— Trzeba iść na przelaj, bo inaczej noc mnie w boru przychwyci, — pomyślał i szedł.

Od czasu do czasu stawał i spoglądał ku niebu. W lesie stawało się coraz mroczniej, słońce skłoniło się ku zachodowi. Końca lasu zaś nie było widać. Książę uczuł nadzwyczajne znużenie i siadł, by wypocząć. Potrzeba wypoczynku była tak wielka, iż wcale nie pomyślał o nocy nadchodzącej.

Ogarnęły go szumy leśne, ciche, kołyszące. Stuletnie dęby rozmawiały sobie z ogromną powagą w wieczornej porze, z lekka gałęziami poruszając. Ludwikowi uczyniło się lżej i z miłą chęcią oddawał się odpoczynkowi...

Nagle posłyszał głos piszczałki, na jakich chłopcy wiejscy lubią wygrywać.

— Tam jest ktoś, — pomyślał, a nadstawiając ucha, dodał: — Nie musi być daleko. Przebiję się przez las ku niemu.

I w mig powstał z ziemi i ciągle pilnie nadsluchując, szedł jak zdołał najspieszniej śladem grania.

Zapisać jeszcze można

„Głos Wąbrzeski“ na pocztę lub u pp. listonoszy.

Początek powieści nowi abonenci otrzymają **BEZPŁATNIE**.

Rola kupiectwa w popieraniu wyrobów krajowych

Często się słyszy zdanie, że kupiectwo nasze ponosi największą winę, gdy mowa o naszym ujemnym bilansie handlowym, to jest, że kupiectwo idzie po linii najmniejszego oporu i często niepotrzebnie reklamuje towar zagranicy, mogąc konsumentowi sprzedać towar krajowy. — Wypadki tego rodzaju zdarzają się często, to prawda, ale żeby na ich podstawie wysnuwać tak daleko idące uogólnienia, byłoby to zbyt krzywdzące ogół kupiectwa. — W poszukiwaniu winnych nienormalnego stanu rzeczy starajmy się być jaknajbardziej obiektywni. — Ani kupiec, ani konsument oddzielnie, tylko wszyscy razem ponosimy winę za podobny stan rzeczy, to też wszyscy razem musimy jąć się pracy propagandowej w kierunku zwalczania importowanej cudzoziemczyzny a popierania swojszczyzny. — Jeżeli w tym artykule mówimy o roli kupiectwa w tej akcji, to nie dlatego, ażeby ono wyłącznie zdolne było w zakresie swoich wpływów urobić psychikę mas na rzecz wytwórczości krajowej, tylko dlatego, że kupiectwo jest poważnym czynnikiem w akcji, jaka ogarnęła Pomorzanie pod wpływem zawiązanego Pomorskiego Komitetu Popierania Przemysłu Krajowego, w akcji, która powinna nastawić punkt widzenia szerokich sfer na uczucie patriotyzmu gospodarczego. Utrzymanie niepodległości i budowanie jej pomyślności na zasadach gospodarczej samowystarczalności musi ogarnąć szerokie sfery a wszelkie inne względy jakiegokolwiek natury muszą ustąpić względom państwowym. Niewątpliwie w wielkiej mierze zależy od stopnia uświadomienia konsumenta pomyślność naszego bilansu handlowego, jednak i kupiectwo przyczynić się może w kierunku zwalczania towarów zagranicznych. Może w ostatniej chwili przypomnieć o jego obowiązku względem państwa narodu. — Może wyrabiać smak i gust dla towarów krajowych, słowem kupiec, i to specjalnie uczciwy, solidny kupiec dzielniczy zachodniej, mający tak duży kredyt moralny u kupującej publiczności, może wydatnie współpracować w tej wielkiej akcji popierania wytwórczości krajowej. **A może to robić przez dekorowanie okien możliwie wyłącznie towarami krajowymi, przedkładać klienteli najpierw wyroby krajowe, pouczać w tym kierunku swój personel itd.**

Jest mnóstwo sposobów, aby celu o którym mowa wyżej, dopiąć a patriotyczna akcja naszego kupiectwa wydać może pożądane owoce.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 5 kwietnia 1929 roku.

- Pan Starosta dr. Prądziński wrócił z urlopu zdrowotnego i objął urzędowanie.
- **Od Redakcji.** Do dzisiejszego numeru dodajemy tygodniowy dodatek „Naszy Przyjaciel“ w objętości 4 stron, oraz 8 stron dodatku powieściowego, który nie ukazał się w ubiegłym tygodniu.
- **Sprawozdanie z nadzwyczajnego posiedzenia Rady Miejskiej,** które odbyło się wczoraj, podamy w następnym numerze.
- **Ilustrowany Kurjer Codzienny** wydanie świąteczne w objętości 56 stron cena 35 gr. za egz. do nabycia w adm. Głosu Wąbrzeskiego.
- **Za kradzież** rozmaitych rzeczy Sąd okręgowy w Toruniu skazał handlarza 56 letniego Władysława Augustynowicza z Wąbrzeźna za kradzież różnych rzeczy u p. Pidowej na 6 miesięcy więzienia.
- **Czy to nie za prędko?** Przedwczoraj wieczorem, około godziny 10-tej wieczorem grupa młodych ludzi wybrała się z mandolinami oraz śpiewem na przechadzkę pod Siano. O tej porze jest jeszcze bardzo zimno, a do tego śnieg prawie skrzypiał pod nogami więc pora do takich „krzykliwych wycieczek“ za wczesna.
- **Inwalidom i wdowom wojennym** którzy dotychczas przez zaniedbanie rejestracji wzgl. innych okoliczności nie pobierają renty zwraca się uwagę, że wobec zmiany art. 24 Ustawy Inwalidzkiej odbywa się ponowna rejestracja tych inwalidów i wdów i dlatego zwraca się do nich z prośbą o prawo do zaopatrzenia a takowego nieotrzymują by zgłosili się z wnioskiem pisemnym lub do protokołu w Sekretarjacie naszego Związku ul. Kolejowa 69, w dniach najbliższych. Godziny urzędowe są w poniedziałki, środy i czwartki. Poza tym zechcą zainteresowani przybyć na zebranie w dniu 7 bm. o godz. 1-iej w lokalu Hotelu Warszawskiego, u p. Malskiego, ul. Grudziądzka.
- Przy zgłoszeniu się należy przedłożyć wszelkie dokumenty jakie się posiada.
- Zarząd Pow. Koła Bw. Inw. Woj. Rz. P. w Wąbrzeźnie.
- **Nietylko 500,— złotych, ale nawet 1000,— złotych** Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno Osadnicza w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia 21 — przeznaczyła, 500 złotych jako premię dla tego wkładcy, którego wkład dopełni, wzgl. przekroczy sumę 1.000.000 (miljona) złotych, wkładów oszczędnościowych w Kasie.
- Chcąc jednak pogłębić cnotę oszczędności, oraz wynagrodzić pilnych wkładców — Kasa Parcelacyjna przeznaczyła jeszcze drugie 500 zł. które zostaną rozlosowane pomiędzy 5-ciu stale oszczędzających wkładców w Kasie Spółdz. Parcel. Osadn. z okazji przekroczenia miliona złotych wkładów.

Jak rychło wkłady rosły i że już wkrótce suma tych wkładów osiągnie cyfrę miliona złotych, mogą przekonać się Szan. Czytelnicy z ogłoszenia w dzisiejszym „Głosie“. Dalszy wzrost wkładów Kasy będzie można śledzić z ogłoszeń które będą w „Głosie“ się ukazywały tak długo, dopóki suma wkładów w Kasie Parc. Osadn. nie wzrośnie do miliona złotych.

— **Rejestracja cudzoziemców.** We wtorek 2 bm. w całym państwie urzędy administracyjne pierwszej instancji przystąpiły do rejestracji cudzoziemców, zamieszkujących w Polsce, oraz emigrantów, korzystających z prawa azylu. Rejestracja ta trwać będzie trzy miesiące, tj. do 30 czerwca r. b.

— **Nowa taryfa pocztowa.** Od 1 kwietnia obowiązuje nowa taryfa opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych.

Listowe opłaty pozostają te same, powiększono jednak znacznie opłaty dodatkowe. Za poleczone przesyłki listowe w obrocie wewnętrznym opłaty podniesiono z 40 na 50, w obrocie zagranicznym z 50 na 60 gr.

Podwyższone zostały opłaty za przesyłanie paczek. Dotychczas najwyższa stawka wynosiła 6 zł. obecnie 10 zł.

Opłaty za doręczanie telegramów jako listów polecanych podwyższono z 40 na 50 gr.

Opłaty za międzymiastowe rozmowy telefoniczne wynosić będą obecnie: za zwykłą 3-minutową rozmowę na odległość do 25 klm. — 60 gr. rozmowa pilna 1,80 zł, ulgowa 36 gr., prasowa 30 gr.

— **Pluźnica.** (Wybory). Podczas wyborów do rady gminnej na listę polską padło głosów 45 zamiast 58 głosów. Natomiast na listę niemiecką padło głosów 80 zamiast 67. Trzynastu więc Polaków głosowało na listę niemiecką! Czy to nie jest hańba dla nich? Rodacy, poprawcie się póki czas zawróćcie z błędnej drogi!

— **Książki.** (Zabawa powstańców i wojaków.) W drugie święto Wielkiejnocy w sali p. Deuschma na odbyło się przedstawienie oraz zabawa urzędowa przez Towarzystwo Powstańców i Wojaków. Odegrana została sztuka teatralna pod tytułem „Skalmierzanka“; po przedstawieniu odbyła się zabawa, która trwała prawie do samego świtu. Publiczność tak na przedstawieniu jak i na zabawie dopisała mimo złej pogody.

— **Łopatki.** (Wybór sołtysa.) W gminie naszej odbyły się wybory na sołtysa. W wyniku wyborów stwierdzono, że większością głosów wybrany został na sołtysa (ponownie) p. Czarnik, dotychczasowy sołtys.

— **Orzechowo.** (Wspomnienie pośmiertne.) Od prowadziliśmy w dniu 3 bm. drogę nam wszystkim parafjanom zwłoki naszego dzielnego i gorliwego duszpastera śp. ks. Dziekana Maksymiljana Brzezińskiego.

Odszedł od nas jeden z najgorliwszych kapłanów, który stale brał czynny udział czy to w pracach towarzystw kościelnych lub świeckich. O ile jakie towarzystwo było w kryzysie bądź to materialnym lub moralnym, śp. ks. Dziekan Brzeziński zawsze spieszył z pomocą nieraz z wielkim poświęceniem. Z swoich osobistych funduszy nie raz wykladał dla towarzystw, by podtrzymać ich istnienie.

Śp. Ks. Dziekan Brzeziński wspomagał także osoby prywatne, wszystkich ratując jak mógł. To też parafianie wdzięczni byli Mu za to i szczerze się do Niego przywiązali. Śmierć Jego wzbudziła powszechny żal wśród parafjan.

Jak parafianie cenili i kochali swego duszpastera dowodem tego było, że na pogrzeb Jego przybyli wszyscy prawie parafianie nietylko z parafii orzechowskiej ale także z dawniejszej Jego parafii z Wrock.

W pogrzebie wzięły udział wszystkie towarzystwa i organizacje istniejące na terenie parafii.

Trumnę z drogiymi zwłokami śp. ks. Dziekana niesli członkowie Koła Rolniczego z Orzechowa, które wraz z prezesem okręgowym p. Sojeckim wzięło gremjalny udział w pogrzebie. Poza tym udziały wzięły towarzystwa: Katolickie Stow. Młodzieży, Tow. Różańca św. itd.

Odszedł jeden z tych szermierzy idei, który nad jej rozkrzewienie poświęcał nietylko siły swoje, ale to co mają: swój dobytek i wiedzę. R. i p. (Parafjanin.)

— **Toruń.** Zjazd Rady Dzielnicowej Sokolstwa. Przewodnictwo Dzielnicowej Pomorskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół“ w Polsce donosi, że odbędzie się zjazd rady dzielnicowej w niedzielę, dnia 7 kwietnia 1929 r. w Toruniu.

— **Grudziądz.** (Odłożenie kursu instruktorskiego.) Termin 14 dn. instruktorskiego kursu w. f. i p. w. w Katol. Związku Młodzieży Polskiej, który miał się rozpocząć już w dniu 3 kwietnia br. został przesunięty. O nowym terminie wiadomości kursistów specjalnym okólnikiem.

— **Nowemiasto.** Dnia 27 marca 1929 r. o godz. 8-mej oddaliła się z domu od matki swej, Anastazji Ziółkowskiej z Pacółtowa, 9-letnia Stasia — i do dziś nie powróciła.

Jej opis: Dość dobrze fizycznie rozwinięta, twarz pełna — włosy rude, przystryżone, mowa wyraźna. Ubrana była w pantofle, czarne pończochy, w pluszową zieloną sukienkę, fartuch w dro-

gocze kratki, swetr czerwony. Ktoby wiedział, gdzie się znajduje zaginiona, niechby dał znać o tem stro skonej matce.

CO GRAJĄ W KINACH?

KINO — SŁOŃCE

Dziś w piątek i jutro w sobotę o godz. 8-iej wieczorem „Córka Szatana“, dramat w 12 aktach.

Niedziela o godz. 5-iej i 8-iej i w poniedziałek o godz. 8-iej wiecz. „Zdobycy Oceanu“, potężny dramat morski w 10 aktach.

KINO — HOTEL DWÓR WĄBRZESKI

W sobotę o godz. 6-iej i 8-iej wiecz. i niedzielę o godz. 4-iej popoł. i 8-mej wieczorem „Wyrok bez sądu“, dramat erotyczny w 12 wielkich aktach.

RUCH TOWARZYSTW

— **Klub Sportowy „POMORZANKA“** w Wąbrzeźnie zaprasza niniejszem wszystkich swych członków na

ROCZNE WALNE ZEBRANIE

które odbędzie się w sobotę, dnia 6 kwietnia br. punktualnie o godz. 8-mej wieczorem w lokalu P. Stefana Klimka

Miesięczne Zebranie Związku Inwalidów odbędzie się w niedzielę 7 bm. o godz. 1-iej w lokalu p. Malskiego na które ze względu na ważne sprawy wszyscy winni przybyć. Zarząd.

NOTOWANIA GIELDY PŁODÓW ROLNICZYCH W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia IV. 3. 1929.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznafi.	
Zyto	33,00—34,50
Pszonica	45,75—46,75
Jęczmień brow.	32,25—33,25
Jęczmień zw.	33,50—35,50
Mąka żytnia 65% z work. stan.	
Mąka pszenna 65% z work.	64,00—68,40
Owies	33,25—34,20
Otręby żytnie	25,52 26,20
Otręby pszenne	27,00—28,00
Rzepak	00,00—00,00

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski“ B. Szczuka, Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny: Bolesław Szczuka Wąbrzeźno
Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.



ROWERY

marki światowej i sławy

jak też

CZĘŚCI

— polecam po niskich cenach —

— **Oddział Rowerów** —

FR. BIAŁY

Wąbrzeźno — Kolejowa 79

Dobrze umeblowany

pokój

do wynajęcia

Mickiewicza 27

Rzetelna i czysta

dziewczyna

do dzieci może się

zaraz zgłosić.

Wiadomość w adm.

Głosu Wąbrzesk.

Poszukuje się

kominiarza

konkurencyjnego

Zgłosz. przyjmuje adm.

Gł. Wąbrz. pod nr. 200

DOM

o 10 ubikacjach, z cze-

go 7 wolnych po kupnie,

budynek gospodarczy, o-

gród owocowy, 4 morgi

rolni, 12 morgów roli

dzierżawy zaraz do

sprzedania

Wąbrzeźno wyb. 18

naprzeciw tartaku

Mederskiego

Potrzebny

od zaraz

deputatnik

z zaciężnikami

Majętność **Sitno**

Róże krzaczaste, bu-

xan, maliny, truskaw-

ki, porzeczki, gruszki,

jabłotki, śliwki, peon-

je, bratki, niezapomi-

najki, machonie, tuje,

orzechy włoskie, wie-

rzby płaczące

sprzedaje

Ogrodn. **Niedźwiedź**

p. Wąbrzeźno Pomorze

Agenci

do sprzedaży narzędzi

rolniczych za wysoką

provizją poszukiwani.

Zgłoszenia: **Zakłady rol-**

nicze, Lwów, Skrytka

pocztowa 174.

KINO-TEATR „Dwór Wąbrzeski”

W sobotę o godz. 6 i 8-mej i niedzielę
o godz. 4-tej i 8-mej

WYROK BEZ SĄDU

—: Potężny dramat erotyczno-życiowy —:

Dramat serc czystych w 12 aktach.

W rolach głównych: Płomienna.. pełna żaru miłość
dwóch czarujących najrozkoszniejszych gwiazd ekranu

LEE PARRY .: HARRY LIEDTKE

Wspaniały bal maskowy w operze!

Koncert artystyczny

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza w GRUDZIĄDZU

sprzedaje rolnikom cegłę białą, żwirowo-wapien-
ną, oraz drzewo budulcowe w stanie okrą-
głym, deski blokowe, kantowe, zwykłe he-
blowane i szpuntowane, jak również kantówki
różnych wymiarów, oraz buduje wszelkie bu-
dynki gospodarskie, w szczególności gotowe
stodoły różnych rozmiarów.

Wszelkich informacji udziela.

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza
w Grudziądzu Plac 23 Stycznia Nr. 21. — Wydział Budowlany

Radjo-odbiorniki

najnowszej konstrukcji komplet
z głośnikiem i ze zainstalowaniem

3 lampowy 400 zł :: 4 lamp. 550 zł

na niezwykle dogodnych warun-
kach spłaty —: Radjo części kra-
jowe i zagraniczne w bogatym
— wyborze poleca —

Fa. R. WOJTECKI, Rynek 8

**Nag. Dużym srebrnym medalem na
Wystawie Radjowej w Poznaniu 1927.**



K. GŁOWACKI DROGERJA

Tel. 166 Rynek Tel. 166

poleca

**Tapety, farby, lakiery,
pendzle, smary, oleje,**

—: karbolineum —:

Celem opróżnienia magazynu
**obniżamy cenę makulatury
o 50 proc.**

**Makulaturę sprzedajemy dopó-
ki się zapas nie wyczerpie po
25 groszy za funt**

„GŁOS WĄBRZESKI”

Industria-Prof. Gisevius
oryginalne
ziemiaki-

sadzunki

hodowli Modrowa sprze-
daje od 100 kg.

Próbować w R. dowiśca W.
powiat Wąbrzeźno

Samochód

**5-cio osobowy nowy
Limuzyna Chevrolet z kom-
fortem**

do wynajęcia

na dogodnych warunkach w każdym
czasie i porze dnia

KURKIEREWICZ, Wąbrzeźno
ul. Poniatowskiego 8

Dobrowolna sprzedaż

**20 jałowic, 20 żrebaków, 2
ogierzy licencjonow. (półkrwi)
1 ogier reńsko-belgijski (2 letni)
9 wozów roboczych 3 ca-
lowych, 2 powózki, 1 kryty
wóz, pługi dwuskibowe, pię-
trowe i t. d.**

Wszelkie wozy i narzędzia w do-
brym stanie

Majętność Małe Radowiska
stacja Zielen

Licytacja drzewa

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie
sprzedawać będzie

drzewa szosowe na pnii

**w poniedziałek, dnia 8 i w wtorek,
dnia 9 kwietnia br. o go-
dzinie 9-tej przed południem na
szosie Kowalewo-Gronowo razem
395 lip, klonów i kasztanów**

Zbiórka licytantów w poniedziałek
na szosie przy maj. Szychowo, a we
wtorek przy maj. Wielkołaka.

Warunki kupna przeczytane zostaną
przed rozpoczęciem licytacji.

Przewodn. Wydz. Powiatowego
w z. KIRSTEIN, Referendarz

Publiczny przetarg ofertowy.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie
rozpisuje niniejszem

przetarg ofertowy

na dostawę następujących materiałów
drogowych:

- 1) 989 m³ surowego kamienia polnego,
- 2) 672 m³ żwiru średniego o wielkości
ziarna 25-35 m/m.
- 3) 1409 m³ żwiru drobnego o wielkości
ziarna 2-5 m/m.
- 4) 2165 m³ piasku średniego o wielko-
ści ziarna 00,8-0,6 m/m.

Termin składania ofert upływa dnia
19 kwietnia 29 r. o godz. 10-tej przed
poł., a o godz. 12-tej tego samego dnia
nastąpi otwarcie ofert. Wydział Powia-
towy zastrzega sobie prawo zwiększenia
lub zmniejszenia wymienionych ilości,
jak również prawo wyboru dostawcy
niezależnie od wysokości ofert. Bliższych
informacji osiągnąć można w Powiato-
wym Zarządzie Drogowym w Wąbrze-
źnie Starostwo pokój nr. 12-ty.

Przewodn. Wydziału Powiatow.
(—) KIRSTEIN, Referendarz

Poszukuje

uczni

syna uczciwych rodziców z dobr. świa-
dectwami szkolnymi. Pożądaną jest
znajomość języka niemieckiego. Pisem-
ne zgłoszenia przyjmuje

ST. KLIMEK, Wąbrzeźno
Handel tow. kolonialnych

Na wiosenne zasiewy

polecamy na dogodnych warunkach kredytowych
pierwszorzędną

KONICZYNĘ

czerveną i białą,
szwedzką koniczynę,

lucerne

włoski raygras, jęczmień
„Hanna“ (drugi odsiew)

BIAŁECKI i DAHMER

WĄBRZEŹNO - Pom.
ul. Kolejowa — Tel. 29.

NAJ bardziej odpowiednim na nasze drogi
tańszym w użytku
prostszy w obsłudze
trwałszym

jest samochód

CHEVROLET

NAJNOWSZE MODELE

Najdogodniejsze warunki spłaty! Długoter-
minowy kredyt!

Dla właścicieli bezpłatny kurs jazdy.
Wyczerpujących informacji udziela.

Wąbrzeźno, Wolności 42
Telefon 117

Przetarg przymusowy

**W piątek, dnia 12 kwietnia
1929 r. o godz. 10-tej przed poł.**
sprzedawane będzie najwięcej dającymu
za natychmiastową zapłatę gotówką o-
bok kościoła ewangelickiego

**2 prosieta, 1 stół sklepowy,
1 pomnik, 1 motocykl (Triumpf)
1 palto (letnie), 1 leżanka.**

MIEJSKI URZĄD EGZEKUCYJNY
Schwarz, burmistrz.

Na wiosenne zasiewy
polecamy ze składu

**azotniak, saletrę chi-
lijską, superfosfat 18%**

i kainit.

Posiadamy również oryginalne
**Ventzki siewniki rzędo-
we i oryginalne „zarza”**
oraz wszelkie inne maszyny
rolnicze.

Przy zapotrzebowaniu prosimy zażądać oferty!
Dogodne warunki zapłaty.

BIAŁECKI i DAHMER
Wąbrzeźno ul. Kolejowa — Telefon 29

Uczeń

z porządnej rodziny do
nauki szklarstwa i oprawy
obrazów może się
zaraz zgłosić, oraz sil-
niejszy

CHŁOPIEC

do posługi
M. Orzechowski
mistrz szklarski ulica
Poniatowskiego 7.

Trumny

w wielkim wyborze
stale na składzie

BARYLSKI
KOLEJOWA 4

KINO SŁONCE

Hotel pod „Białym Orłem”

Chcesz rwać miłości upojone kwiaty
Pragniesz dalekie podziwiać światy
Cudne kobiety, ręce „cow-boys”...
Posłuchaj: Wszystkie pragnienia twoje
Choc jak płomienna, choć jak gorące
Ugasisz zawsze tu!
W kinie „Słońce”!

„Córka Szatana”

Dramat erotyczny w 12
aktach.

W niedzielę, dnia 7 o godz. 5 i 8 wiecz, w poniedziałek tylko
godz. 8-mej wieczorem

Wielka premiera słynnego dramatu

Zdobywcy oceanu

Potężna epopea morska w 10 wielkich aktach. W rolach gł-
Elinor Fair i William Boyd.

Wytwórnia słynnego filmu „Król Królów” Cecila B. de Millea.
Ponadto tygodnik Paramountu i wesota komedia.

- Specjalne przedstawienie dla dzieci i młodzieży -
w sobotę o 3-ciej i w niedzielę o g. 3-ciej po poł. pt.

„SIEROTKA” oraz nadprogram
Wstęp od 30-50 groszy

Anons: „Gdy mężowie zdradzają”.